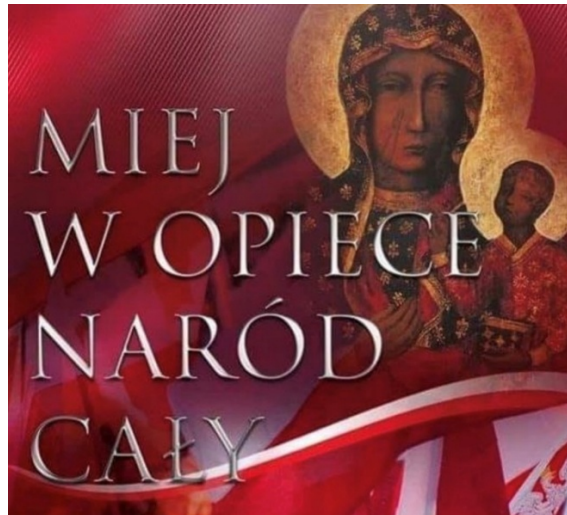




Polsko,

Jak w najgorszych chwilach swej historii przetrwałaś
Kiedy wszyscy wokoło nie udając przyjaciół
Grabieżczymi rękami rozbierali pospołu
Ty się mocno trzymałaś swych zasad i wytrwale

Ratowałaś te najdroższe ze swych dóbr by nikomu
Z nich nie dane było nigdy dostać we władanie
Tego co dla Ciebie było najważniejsze
Siły ducha niezniszczalnej jak węgielny kamień

Który nigdy nie pęknie w mocnym fundamencie
Bądź więc dzisiaj tak samo równie niepodległa
I pokusom iluzji ani żadnym szantażom
Nie ulegaj podobnie jak ulegać nie chciałaś

Wobec tych którzy grozili pokazując swą twarzą
Że w istocie są tylko marnymi tchórzami
Którym w ręce dawano niebezpieczne moce
I nie mogą nic nadto tylko co sami potrafią

Zrobić by Ci odebrać twe skarby przemocą
Tak jak z wielkiej wiary siłą i duchem przetrwania
Których nigdy nie zmoże żadna nawałnica
Stawić czoło umiałaś najtrudniejszym wyzwaniom

By z nich wyjść zwycięsko z podniesioną przyłbicą
Dzisiaj przy wartościach swych bezcennych stój nadal
I nie pozwól by obcy mogli nimi zarządzać
Jesteś dziełem nas wszystkich i naszą ostoją

W Tobie nadzieja i siła wszystkich pokoleń, Polsko

-Tomasz Trzcіński-